



Fatima: światło Wiary w godzinie ciemności



„Fatima przypomina nam, w **objawieniach Anioła** w *Loca do Cabeço* (od kwietnia do października 1916 roku), że Pan, wobec niewierności i grzechu człowieka, stawia nam obok Anioła, który zachwycą światłem swojej obecności, który umacnia, poucza, napomina i wzywa, jeszcze raz, na drogi Pana”¹. Te objawienia, opowiadane przez Łucję, zostają zaklasyfikowane jako ‘cykl anielski’.

13 MAJA 1917 (pierwsze objawienie) troje pastorinhos było świadkami **ukazania się Pani „jaśniejszej jak słońce” na dębie**. „Była cała jaśniejąca, emanująca płonące światło; troje dzieci znajdowało się nieco dalej niż metr i pozostawało w zachwycie kontemplowania Jej, podczas gdy po raz pierwszy słodka Pani przemówiła, uspokajając je: *«Nie lękajcie się, nie zrobię wam nic złego»*. Jej szata uczyniona ze światła i biała jak śnieg miała jako pasek złoty sznur; welon przeplatany złotem okrywał Jej głowę i ramiona, schodząc aż do stóp jak płaszcz...”

Trzecia część tajemnicy, objawiona **13 lipca** w Cova di Iria - Fatima, mówi tak: *„Piszę w akcie posłuszeństwa Wam, mój Boże, który mnie to polecasz za pośrednictwem Jego Czcigodnej Ekscelencji Pana Biskupa z Leiria i mojej Najświętszej Matki... Widzieliśmy po lewej stronie Naszej Pani, nieco wyżej, Anioła z ognistym mieczem w lewej ręce; iskrząc wypuszczał płomień, które wydawało się, że będą musiały zapalić świat, lecz gasły w kontakcie z blaskiem, jaki Nasza Pani emanowała ze swojej prawej ręki w jego kierunku.”*

Papież Benedykt XVI, podczas wizyty w Fatimie w 2010 roku, to skomentował tymi słowami: *„Wizja pokazuje, że siłą, która przeciwstawia się potęgze zniszczenia, jest blask Matki Bożej”².*

13 października Cova d'Iria była wypełniona ludźmi dla uczestniczenia w **cudzie słońca**. Dziewica, po słowach *„ludzie nie powinni obrażać Pana, który już jest nadmiernie obrażany”*, *«otwarła ponownie ramiona i rzuciła promień światła w kierunku słońca, podczas gdy Ona unosiła się do Nieba...»*.

Element światła i słońca jest bardzo jasny w opisach, które zostawiła nam siostra Łucja w swoich Pamiętnikach. Zawsze, gdy Maryja zstępuje na Ziemię, towarzyszy Jej nieziemska jasność, jakiej dzieci nie są w stanie opisać. Mają jednak odczucie, że takie jaśniejące światło pochodzi od Boga, a nawet jest światłem obecności Boga.

„Doświadczenie łaski, które sprawiło, że stali się w Jezusie zakochanymi w Bogu, do tego stopnia, że Hiacynta wykrzyknęła: *„Bardzo lubię mówić Jezusowi, że Go kocham! Gdy mówię Mu to wiele razy, wydaje mi się, że mam w piersiach ogień, ale mnie nie spala”*. A Franciszek mówił: *„Tym, co podobało mi się nade wszystko, było zobaczenie Naszej Pani w tym świetle, które Nasza Matka przekazała nam w piersiach. Bardzo kocham Boga!”³*. Z sercem wdzięcznym i pełnym zachwytu Jan Paweł II woła:

¹ Jan Paweł II, Sanktuarium w Fatimie 1991.

² Benedykt XVI, Fatima, maj 2010.

³ *Pamiętniki* Siostry Łucji, I, 42 i 126» (Benedykt XVI, 2010).

„Dobrze czujemy się tutaj, w Domu Maryi... Ten ogromny tłum pielgrzymów z zapalonymi świecami wiary i różańcem w rękach upewnia mnie, że dotarłem do Fatimy, do Sanktuarium Matki Boga i ludzi... Niech zawsze żyje w naszych sercach Jezus Chrystus, jak snop światła, które wskazuje drogę do Ziemi Obiecanej!...”⁴.

Maryja, jak kiedyś poprzedzała i niosła ludzkości Światło świata – Chrystusa, tak teraz przychodzi do nas jako Gwiazda, która wskazuje ludzkości drogę powrotu do Boga. Przyjęcie Słowa do własnego życia jest podstawową przesłanką do bycia prawdziwymi apostołami Chrystusa: **„Wy jesteście światłem świata ... Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”** (Mt 5,14.16). „Te słowa podkreślają, że jesteśmy rozpoznawani jako uczniowie Tego, który jest Światłem świata, nie w słowach, lecz z naszych uczynków...”⁵.

Gdy zachowujemy miłość jako jedyną regułę życia, to jesteśmy światłem dla tego, kto nas spotyka. Gdy dwoje na ziemi się kocha, stają się światłem w ciemności, lampą na drodze wielu. Kto oświeca innego, oświeca samego siebie. Jak sugeruje prorok Izajasz: **„twe światło zabłyśnie w ciemnościach”** (58,10): cały dzień jest napełniony światłem, które rozprzestrzenia się we wszystkich kierunkach tam, gdzie serce ludzkie wyraża się bez dwulicowości, bez osobistego interesu, nie zniszczone przez życie, ale ogołoczone dla publicznego pożytku.

Święty Maksymilian Kolbe swoim życiem i działaniem wywierał zasadniczy wpływ na cywilizację miłości. W burzliwej historii ludzkości jest, jak **„jaśniejąca gwiazda”**, światłem na naszej drodze. Święty Maksymilian jest światłem dla tego, kto do niego się zbliża, bo wierzy, że dobro byłoby możliwe także w sytuacjach, które zdają się jemu zaprzeczać. **„Jego śmierć była zbawieniem dla tysięcy ludzkich egzystencji ... i dopóki będziemy żyć, my, którzy byliśmy w Oświęcimiu skłonimy naszą głowę na wspomnienie tego, co się wydarzyło: jego gest stał się dla nas potężną eksplozją światła zdolnego oświecić mroczną noc obozu”⁶.**

Jak nie przypomnieć – na tle tych słów – świadectwa ojca Kolbego, którego **Paweł VI nazywa „jaśniejącym obrazem dla naszego pokolenia, wiernym uczniem św. Franciszka?** Podczas najtragiczniejszych prób, które krwawiły naszą epokę, on spontanicznie ofiarował się na śmierć dla uratowania nieznanego brata; a świadkowie referują nam, że miejsce cierpień, które zwykle było jak obraz piekła, było w jakiś sposób zmienione, dla jego nieszczęśliwych towarzyszy jak dla niego samego, w przedsiomek wiecznego życia przez jego wewnętrzny pokój, przez jego spokój i przez jego radość”⁷.

Benedykt XVI, przy okazji wizyty w parafii poświęconej św. Maksymilianowi⁸, stwierdził: **„Jak wielkim stał się on światłem! Ileż światła pochodziło z tej postaci i zachęcało innych do oddania się, aby być blisko cierpiących, uciskanych!”**

Tak, życie św. Maksymiliana było właśnie czułością Boga dla wszystkich osób, które spotkał na swojej drodze, znajdujących się w trudnych sytuacjach.

Maryjo, Ty, która przychodzisz wewnątrz nocy świata, Ty, która mieszkasz wewnątrz zim serca, Ty, która wychodzisz nam naprzeciw jako blask, wskaż nam jeszcze światło Chrystusa, aby każdy z nas mógł powiedzieć: Ty jesteś moim Panem i moim Bogiem.

Angela Esposito MNOK

⁴ Święty Jan Paweł II, Fatima, 10 maja 1991.

⁵ Papież Franciszek.

⁶ Jerzy Bielecki.

⁷ Paweł VI, *Gaudete in Domino*, AAS (1975).

⁸ Rzym, 12.12.2010.